

Krzyż nie daje spokoju radnym

Data publikacji: 3.06.2014 11:30

Na jednej ze ścian sali sesyjnej w Urzędzie Miejskim w Cieszynie wisi krzyż. Choć znajduje się tam od pewnego czasu, a radni większością głosów w kwietniu br. poparli wniosek, by ten religijny symbol znalazł swoje miejsce właśnie w sali sesyjnej, to temat ten ciągle budzi kontrowersje. Tak więc krzyż w cieszyńskim magistracie od paru miesięcy stanowi punkt zapalny wielu rozmów tamtejszych radnych. Ostatnia dyskusja miała miejsce na ostatniej (29 maja) sesji.

14 z 21 radnych z cieszyńskiego Urzędu Miasta w kwietniu tego roku zdecydowało, by w sali obrad zawiesić krzyż. Po burzliwych dyskusjach i uzyskaniu większości, Burmistrz Miasta Mieczysław Szczurek wykonał decyzję radnych, czyli umieścił symbol chrześcijaństwa w sali obrad. I tutaj historia ta powinna się zakończyć. Jednak, jak się okazało, krzyż choć już znalazł swoje miejsce w Urzędzie, ciągle wzbudza spore zainteresowanie radnych.

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta (29 maja), nie obyło się bez poruszenia tego właśnie tematu. Ponieważ krzyż nie stanowił przedmiotu uchwały, a radni podpisali się jedynie pod wnioskiem w tej sprawie, jeden z radnych zaproponował, by jednak przygotować odpowiednią uchwałę dotyczącą zawieszenia krzyża w sali sesyjnej. Tym bardziej, iż Burmistrz w wypowiedzi dla mediów na temat krzyża powiedział swego czasu, iż jeżeli będzie taka uchwała, to ją wykona. Radny Wójtowicz dopatrywał się tej nieścisłości i poruszył tę kwestię podczas ostatniej sesji. **Jeżeli nie było uchwały, dlaczego Pan Burmistrz to wykonał. Mam nadzieję, że osoby, które podpisały się pod tą listą nie będą miały nic przeciwko, aby podnieść rękę i zagłosować, wyrazić jeszcze raz swoją wolę, aby krzyż zawisł w sali sesyjnej.**

Burmistrz Miasta Mieczysław Szczurek potwierdził, iż być może doszło do pewnej nieścisłości, jednak na spotkaniu z prezydium, kiedy złożono wniosek o zawieszenie krzyża wszystko przebiegało zgodnie z prawem, a Pan Burmistrz powiedział wtedy, iż wykona wniosek. Przewodniczący Rady Miasta odrzucił uwagę radnego Wójtowicza. **Nie widzę powodu, żeby podejmować taką uchwałę. Była wola radnych i została ona zrealizowana, jak widzimy krzyż zawisł i uważamy sprawę za zamkniętą.**

Głos w tej sprawie zabrał również radny Andrzej Łukasiak. **Dyskutować na temat krzyża można długo. Jest to znak wobec którego kiedyś się sprzeciwiano, obecnie się sprzeciwia i będzie się sprzeciwiać. Wydaje mi się, że jest jednak dużo więcej znaków bardziej gorszących niż krzyż. Jeżeli Pan Radny chce, możemy podjąć w tej sprawie stosowną uchwałę. Dla mnie nie ma problemu.**

Piękczkę odbił radny Eugeniusz Raabe. **Uważam, iż te debaty o krzyżu nie mają sensu. Tak, jak mówiłem na poprzedniej sesji tutaj nie chodzi o znak krzyża, chodzi tylko o to, żeby Go zawieszać tam, gdzie rzeczywiście powinien być np. w miejscach kultu, czy tam gdzie odbywają się imprezy religijne. Natomiast na tej sali odbywają się tylko imprezy świeckie, tutaj różne rzeczy się mówi. Chodzi o to, by nie nadużywać tego znaku, profanować.**

To, czy miejsce krzyża jest w Urzędzie Miejskim w Cieszynie, czy też nie, jak widać budziło, budzi i będzie budzić sporo emocji. Faktem jest, iż parę miesięcy wcześniej radni większością głosów zdecydowali, by ten religijny symbol zdobił ściany sali sesyjnej. Jakie będą jego dalsze losy w tym miejscu, czas pokaże.